

Warszawa, 20 czerwca 2024 roku



Szanowny Pan  
Szymon Hołownia  
Marszałek Sejmu RP

*Szanowny Panie Marszałku!*

W imieniu wydawców i dziennikarzy zwracamy się do Pana o pomoc w uporządkowaniu przepisów przygotowywanej implementacji Dyrektywy w sprawie prawa autorskiego i praw pokrewnych na jednolitym rynku cyfrowym (UE/2019/790).

Implementacja tej dyrektywy (tzw. dyrektywy DSM) jest w Polsce spóźniona już ponad trzy lata. Dlatego jej szybkie procedowanie wydaje się uzasadnione. Jednak szybkość prac legislacyjnych nie zawsze sprzyja wprowadzeniu dobrych i skutecznych rozwiązań.

19 czerwca 2024 roku odbyło się posiedzenie sejmowej Komisji Kultury i Środków Przekazu, podczas którego debatowano nad sprawozdaniem dotyczącym tej ustawy. Komisja przyjęła wiele poprawek, do których pozytywnie odnieśli się przedstawiciele MKiDN. Niestety, żadne z przyjętych rozwiązań nie zmieniło złych przepisów dotyczących wydawców i dziennikarzy.

W opinii naszego środowiska, wprowadzenie implementacji dyrektywy DSM w proponowanym kształcie utrwali patologie rynkowe i jeszcze bardziej umocni hegemonię zagranicznych gigantów technologicznych.

**Po pierwsze, nie wprowadzono rozwiązań**, które sprawiłyby, iż wprowadzane dyrektywą DSM prawa pokrewne wydawców prasy (prawa, z których od kilkadziesiąt lat korzystają nadawcy radiowo-telewizyjni, producenci muzyki, filmów, gier i programów komputerowych) będą mogły być **skutecznie egzekwowane**.

Celem regulacji unijnej jest wprowadzenie systemu rekompensat dla wydawców i dziennikarzy za wykorzystywanie materiałów prasowych. Materiały te są wykorzystywane na co dzień przez światowe koncerny. Po przyjęciu implementacji, przedstawiciele wydawców będą negocjować warunki współpracy i kwoty rekompensat. Chcemy jednak podkreślić, że w projekcie nie zaproponowano żadnego rozwiązania, w którym zostałyby sprecyzowane warunki niezbędne w przypadku pata w rozmowach lub ich nadmiernego przedłużania. Tymczasem doświadczenia innych krajów wyraźnie pokazują, iż w przypadku przyjęcia możliwości interwencji państwowego organu przy fiasku negocjacji, rozmowy kończą się porozumieniami, a rekompensaty należne wydawcom i dziennikarzom są wypłacane.

Dwie trzecie przychodów reklamowych z całego polskiego internetu jest przekazywane do światowych koncernów technologicznych. Środki te są w większości odprowadzane do siedzib poza Polską. Tymczasem wielu polskim wydawcom, którzy ponoszą koszty przygotowania treści

prasowych, grozi upadek z przyczyn ekonomicznych. Pogarsza się również sytuacja dziennikarzy. Dlatego tak ważne jest uzyskanie przez dziennikarzy i wydawców odpowiedniego wynagrodzenia za prawa pokrewne, które są formą rekompensaty za używanie treści wydawców w wyszukiwarkach internetowych czy na portalach społecznościowych.

**Po drugie**, całkowicie zrezygnowano z możliwości uzyskiwania przez wydawców rekompensat od dostawców usług udostępniania treści online, czyli m.in. Facebooka, Youtube, Vimeo, TikToka, X, WhatsApp. **Wszystkie inne rodzaje utworów, ich twórców i producentów, projekt implementacji chroni. Wydawców i dziennikarzy – nie.**

**Po trzecie**, wbrew zapisom prawnym Dyrektywy – **ograniczono ochronę praw wydawców**. Prawem pokrewnym (art. 15 ust. 1 DSM) ma być chronione zwielokrotnianie publikacji prasowych, a także ich udostępnianie w internecie. Natomiast ustawodawca uzależnił tę ochronę od kryterium celowego, przyjmując rozwiązanie nieznanie prawu autorskiemu. Według projektu ma być chronione tylko takie kopiowanie, które ma posłużyć rozpowszechnianiu treści w sieci. Zapis taki może posłużyć obchodzeniu prawa i istotnie ograniczyć zakres ochrony praw wydawców i dziennikarzy.

Izba Wydawców Prasy wielokrotnie proponowała w MKiDN oraz w sejmowej Komisji Kultury i Środków Przekazu niezbędne rozwiązania w tych sprawach, przedstawiając konkretne przepisy. Nasze uwagi zostały zignorowane przez ministerstwo oraz – niestety – pominięte przez członków sejmowej KKiŚP. Nie odbyła się też w Sejmie żadna rzeczowa dyskusja w tym temacie.

*Stanowimy Panie Marszałku!*

Apelujemy do Pana Marszałka, by ważne akty prawne nie były przyjmowane przez Sejm zbyt pośpiesznie, kosztem ich merytorycznej wartości. A w efekcie kosztem polskich mediów, polskiej kultury i gospodarki.

Apelujemy do Pana o spowodowanie, by jeszcze na etapie prac w Sejmie podjęto rzetelną debatę na temat implementacji dyrektywy DSM, aby w przyszłości o mechanizmach polskiej demokracji i kształcie polskiej kultury nie decydowały niemal wyłącznie algorytmy firm technologicznych.

Uczestnicy Walnego Zgromadzenia Członków

Izby Wydawców Prasy

Warszawa, 20 czerwca 2024 roku